Nr. 9 Kraków, dnia 22 września 1926. Rok IV

„RĘKODZIEŁO i PRZEMYSŁ"

Organ Stowarzyszenia żydowskich rękodzielników w Krakowie.

W niedzielę dnia 26 września 1926 r. o godz. 4-tej popołudniu odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia żyd. rękodzielników przy ul. Podbrzezie l. 6

NADZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Stowarzyszenia żyd. rękodzielników w Krakowie.

Na porządku dziennym:

1. **Zmiana statutu.**
2. **Sprawy Stowarzyszenia.**
3. **Kredyty rękodzielnicze.**
4. **Wnioski i interpelacje.**

Ze względu na ważność omawianych spraw wzywa się wszystkich członków do niezawodnego przybycia.

Prezydjum.

O drogi sanacji.

Zbliża się zima i rękodzielnicy budowlani stoją znowu przed widmem rozpaczy. I w tym roku ruch budowlany nie ruszył z miejsca tak, jak w poprzednich latach. Zastój budowlany u nas doszedł do rozmiarów klęski gospodarczej.

Sytuacja gospodarcza w państwie znacznie się poprawiła, mamy po części ustabilizowaną walutę, bilans handlowy czynny (mamy nawet przewyżkę wywozu nad przywozem,) wielki przemysł jest w ruchu, kredyty w Banku Polskim i Gospodarstwa krajowego są udzielane — lecz tylko uprzywilejowanym.

O ruch budowlany, który po miastach i ośrodkach przemysłowych jest palącą koniecznością — co decyduje o rozroście i dobrobycie nie tylko miast, lecz i całego państwa, — o brak mieszkań i całe rzesze pracowników budowlanych pozbawionych pracy, nikt w państwie się nie troszczy. Rząd, który przeprowadza sanację gospodarczą państwa, zapomniał, czy też nie chce pamiętać o tak ważnej dziedzinie życia gospodarczego, jaką jest ruch budowlany. Zapomina, że zastój budowlany unieruchamia cały szereg gałęzi przemysłu, łączących się z budownictwem, odbiera zarobek całej rzeszy pracowników rzemieślniczych i przemysłowych, stwarza falangi bezrobotnych, którym rząd musi udzielać zasiłków.

Rzesze rękodzielnicze, które w tak ciężkich warunkach wysilały się, by przetrzymać obecną sytuację, przez poddanie się wszelkim eksperymentom, dyktowanym im pod hasłem naprawy życia gospodarczego spodziewały się, że przecież i dla nich nastąpi poprawa, że rząd mając na oku ogólną sanację gospodarczą, postara się o środki dla umożliwienia rozwoju ruchu budowlanego. Niestety

zawiodły nas te nadzieje w zupełności.

Kilka gmachów, których budowę rząd przeprowadza, nie stanowi jeszcze o wzmożeniu ruchu budowlanego, ani też nie może wpłynąć na poprawę bytu rękodzielników. Jest to kropla w morzu. — Nie przyczyni się również do poprawy bytu rękodzielników zainicjowana w ostatnich czasach przez rząd pożyczka 2 miljonów złotych na rękodzieło w całej Polsce. (W województwie krakowskiem przypada 8 zł. na jednego rękodzielnika.) Drobna kwota, jąką niektórzy rękodzielnicy otrzymają z tej pożyczki, będzie mogła tylko chwilowo i to na bardzo krótki czas zaspokoić najniezbędniejsze potrzeby; będąc jednak dalej bez zamówień, nie mając możności pracy i zarobkowania, stanie rękodzielnik znowu bezradny, zdany na łaskę losu, na nędzę i głód. — A musimy zaznaczyć, że rękodzielnicy budowlani — a w niemniejszej mierze i inne zawody — są już z wszelkich zasobów wyczerpani i stoją przed dylematem „być albo nie być".

Przy tej sposobności należy wspomnieć, że ruch budowlany zagranicą nie doznał żadnego zastoju, przeciwnie, doszedł już prawie-że do przedwojennych rozmiarów. Również technika i ekonomja budowlana zagranicą poczyniła olbrzymie postępy przez wykorzystanie nieznanych przed wojną systemów budowy i użycie nowych materjałów surowych. Powoduje to potanienie kosztów budowli, co również przyczynia się do ożywienia wytwórczości przemysłowej w tej dziedzinie. Tem się też tłómaczy różnica w drożyźnie budowli u nas a zagranicą.

To też rząd nasz, rząd sanacji, powinien dołożyć wszelkich starań, ażeby ruch budowlany ożywić, a to przedewszystkiem przez postaranie się o odpowiedni kredyt budowlany, względnie danie poręki instytucjom kredytowym zagranicznym dla przedsiębiorstw prywatnych; dalej winien postarać się rząd o kredyty amortyzacyjne na budowle, które są przecież najpewniejszą lokatą kapitału na nieruchomościach, a wreszcie przy podjęciu ruchu budowlanego udzielić intenzywnej pomocy rękodzielnikom wyniszczonym tak długim zastojem, na odnowienie inwentarza i na kapitał obrotowy.

Nie ulega wątpliwości, że o ile Rząd postara się o kredyty budowlane, inicjatywa prywatna ożywi ruch budowlany i w krótkim czasie nastąpi w następstwie ożywienia ruchu budowlanego uruchomienie całegu szeregu gałęzi przemysłu i handlu. — Kwestja bezrobotnych zniknie i brak mieszkań nie będzie już tak palący. Rozmiary klęski gospodarczej spowodowanej zastojem budowlanym, zmniejszą się do minimum.

Ożywiony ruch budowlany zmieni zupełnie obecne złe położenie ludności miejskiej na lepsze, a wtedy nakładane przez rząd podatki, wpływać będą faktycznie do kas skarbowych.

Chodzi tylko o to, by rząd czemprędzej przystąpił do prawdziwej sanacji gospodarczej, a pierwszym krokiem w tym względzie musi być ożywienie ruchu budowlanego.

Czego nauczyły nas ostatnie wybory do Kasy Chorych?

Dnia 7 i 8 sierpnia b. r. odbyły się wybory do Rady Kasy Chorych w Krakowie; wybranych zostało 60 reprezentantów robotników oraz 30 reprezentantów pracodawców.

Wybory te na podstawie nowego statutu dla Kas Chorych z roku 1921 odbywały się w Krakowie poraz pierwszy, albowiem w roku 1923 właściwych wyborów nie było, gdyż tak z grona pracodawców jak i pracobiorców wystawiono tylko po jednej liście kandydatów, którzy automatycznie weszli w skład Rady.

Do wyborów ostatnich zgłoszono z grona pracodawców jak wiadomo następujące trzy listy kandydatów:

1) Lista kandydatów stronnictwa chrześcijańsko demokratycznego.

2) Lista zjednoczonych organizacji gospodarczych miasta Krakowa, na której to liście figurowali reprezentanci:

a) Związku przemysłowców w Krakowie.

b) Izby rękodzielniczej i Stowarzyszenia żyd. rękodzielników w Krakowie.

c) Krakowskiego Stowarzyszenia kupców.

d) Kongregacji kupieckiej w Krakowie.

e) Izby budowniczej w Krakowie.

f) Stowarzyszenia agentów handlowych w Krakowie.

3) Lista pracodawców postępowych, czyli lista P. P. S.

Wynik wyborów jest ogółowi naszych czytelników dostatecznie znany, i tylko dla ścisłości go powtarzamy, a mianowicie:

Lista Nr. 1 t. j. Ch. D. zdobyła 9 mandatów
„ „ 2 t. j. Zjedn. organ. gosp. 15 „
„ „ 3 t. j. P. P. S. 6 „

W wyborach brało udział na 14.400 uprawnionych do głosowania pracodawców zaledwie 3.000 osób, które razem oddały około 3.600 głosów, a zatem udział głosujących wynosił zaledwie 25 proc. uprawnionych.

Aczkolwiek chrześcijańska demokracja zdobyła niespodzianie wielką ilość mandatów, to jednak wybory te do istotnej zmiany składu zarządu Kasy

Chorych się nie przyczyniły. Pod innym jednak względem dały nam omawiane wybory bardzo poważną naukę na przyszłość, a mianowicie co do skuteczności zawartego kompromisu wyborczego między gospodarczemi organizacjami miasta Krakowa.

Cyfrowy rezultat wyborów wykazuje dobitnie, że podczas gdy żydowskie organizacje gospodarcze zrozumiały w całej pełni znaczenie wyborów do Kasy Chorych i kompromisu zawartego w zupełności dotrzymały, to organizacje pracodawców chrześcijańskich mimo może najlepszej wiary i woli swoich przywódców, powagi tych wyborów nie doceniły i warunków kompromisu nie dotrzymały.

Utworzyliśmy wspólny front wyborczy z przedstawicielami organizacji chrześcijańskich, którzy zapewniali, że zrozumieli, iż tam gdzie chodzi o interesa gospodarcze, wszelkie hasła polityczne, a w szczególności antysemickie powinny iść w kąt i że tylko zjednoczony wysiłek wszystkich sfer gospodarczych bez różnicy wyznania może przynieść pomyślne rezultaty dla ogółu pracodawców.

Niestety masa pracodawców chrześcijańskich do zrozumienia tej prawdy jeszcze nie doszła, a przedstawiciele organizacyj chrześcijańskich, którzy zawarli sojusz wyborczy, okazali się wodzami bez armji. Wybory stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że dla wspólnego frontu gospodarczego niema dotąd u ogółu chrześcijańskich pracodawców zrozumienia. Okazało się, że że dla ogromnej większości chrześcijańskich wyborców wystarczały nazwiska żydowskie na liście kandydatów, by usposobić ich przeciw tej liście kompromisowej. Najlepszym dowodem tego jest, że na 1160 głosujących chrześcijan 978 głosów padło na listę antysemicką Ch. D., a reszta dopiero tj. 182 głosy przypada na listę kompromisową i listę P. P. S.

Że na kompromisie z chrześcijańskimi pracodawcami polegać nie można, dano nam jeszcze jeden dowód, a mianowicie podczas wyborów do Zarządu Kasy Chorych chrześcijański członek Rady, wybrany z listy kompromisowej głosami żydowskimi, głosował na kandydatów listy Ch. D., czem dopomógł tejże liście do zdobycia jednego mandatu do Zarządu, utrącając temsamem wybór p. Karola Węgrzyna reprezentanta krakowskiej Izby rękodzielniczej z listy kompromisowej.

Wobec takiego zachowania się chrześcijańskich wyborców, a co gorsza samych wybranych, trudno o jakimkolwiek kompromisie wyborczym na przyszłość myśleć.

Wybór 15 kandydatów listy kompromisowej przeprowadzili wyłącznie Żydzi, a jeżeli do Rady Kasy z listy kompromisowej weszło tylko 6 katolików, to należy to przypisać, obok gnuśności i podstępu chrześcijańskich wyborców, także nie w ostatnim rzędzie dziwnej obojętności samych przywódców chrześcijańskich organizacji, jaką ci wobec tych wyborów okazywali. Ani jeden z tych Panów w wyborach czynnego udziału nie brał, mało który wogóle w lokalu wyborczym się pokazał. Miało się wprost wrażenie, że Panowie ci nagle powstydzili się zawartego kompromisu, co było tem dziwniejszem, ileże właśnie oni byli tymi, którzy przedewszystkiem do kompromisu parli.

Zdaje się, że w ostatniej chwili zlękli się ci panowie krytyki „Głosu Mieszczańskiego“ i nazwy „Szabesgojów“.

Tytuł „Szabesgojów“ jednak i tak ich nie minął, a zdyskredytowali tylko dzieło przez siebie rozpoczęte, przyczyniając się swoją obojętnością i „wstydliwością“ do klęski swoich kandydatów.

Skoro się powiedziało A, należało było dojść aż do Z. Na to jednak tym panom nie starczyło odwagi.

O nową ustawę przemysłową.

Przed dekretem Prezydenta Rzplitej.

Jak wiadomo, projekt ustawy przemysłowej, opracowany przez poprzedni rząd, był gorąco zwalczany przez organizacje rękodzielników żydowskich b. Kongresówki i Kresów zwłaszcza z powodu postulatu cechów przymusowych i dowodu uzdolnienia. Sprawa ta jest dostatecznie znana naszym czytelnikom, dlatego też nie będziemy obecnie wyłuszczać naszego stanowiska, a tylko przedstawimy dalsze losy ustawy przemysłowej na terenie Warszawy.

W związku z uchwaleniem pełnomocnictw dla Prezydenta Rzeczypospolitej, rząd postanowił ustawę przemysłową, która już od szeregu lat daremnie czeka wejścia w życie, ogłosić w najbliższym czasie w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wycofało w Sejmie projekt ustawy przemysłowej, wniesiony przez rząd poprzedni i poczyniło w nim cały szereg zmian zasadniczych. Ministerstwo uznało więc konieczność uchylenia instytucji cechów przymusowych, przewidzianych w projekcie rządu poprzedniego, a mających na celu uzależnienie wszystkich rzemieślników od starszych cechowych.

Ministerstwo uznało również wbrew projektowi poprzedniemu prawo dalszego uprawiania bez przeszkód zawodu dla rzemieślników już pracujących w rzemiośle. Na terenie Kongresówki i Kresów Wschodnich uważać się będzie za dowód posiadania uprawnienia przemysłowego stwierdzenie przez urząd gminny rozpoczęcia samoistnego wykonywania danego rzemiosła przed dniem wejścia w życie ustawy

przemysłowej i przedłożenia świadectwa przemysłowego za r. 1926. Żądanie patentu za r. 1926 jest niesłuszne, należy bowiem wziąć pod uwagę że ogromny kryzys panujący wśród rzesz rzemieślniczych, spowodował niemożność wykupywania w ostatnich trzech latach świadectw przemysłowych i nie można za to karać rzemieślników tych odebraniem możności zarobkowania.

W projekcie obecnym ministerstwa w dalszym ciągu zostało utrzymane żądanie dowodu uzdolnienia od tych, którzy rozpoczynają wykonywanie samoistne rzemiosła, ograniczone jest również prawo samodzielnego rzemieślnika do nauczania rzemiosła, czyli przyjmowania na naukę terminatorów. Dowód taki będzie mógł być osiągnięty drogą otrzymania świadectwa złożenia egzaminu przed komisją egzaminacyjną. Od składu komisji zależne będzie, czy kandydat otrzyma „dowód uzdolnienia“.

Organizacja Izb rzemieślniczych w nowym projekcie utrzymana została według brzmienia dawnego projektu. Izby rzemieślnicze zastępują interesy przemysłu rzemieślniczego i regulują wszystkie sprawy tyczące się rzemiosła. Jeżeli więc Izba ma reprezentować cały stan rzemieślniczy w Polsce, należy żądać, by Zarząd Izby wybierany był w ten sposób, aby wszystkie sfery rzemieślnicze mogły uznać go za swoją władzę zwierzchnią.

Zarząd wybrany bezwględną większością głosów jak to przewiduje ustawa, nie będzie reprezentantem rzemieślników zarówno chrześcijańskich, jak i żydowskich. Należy więc żądać wprowadzenia wyborów proporcjonalnych i w ten sposób umożliwić rzemieślnikom - Żydom współpracę w Izbach rzemieślniczych, jak to ma obecnie miejsce w Małopolsce.

* * *

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się konfererencja w sprawie projektu ustawy przemysłowej. Na naradzie obecni byli delegaci całego szeregu organizacji gospodarczych i przemysłowych, jak również wybitni przedstawiciele sfer naukowych.

Już po pierwszych wystąpieniach poszczególnych mowców zarysowały się w dyskusji wyraźnie dwa prądy. Jeden, reprezentowany przez rzemieślników chrześcijańskich z Warszawy, Poznania i Krakowa, wypowiedział się za wprowadzeniem cechów i za ograniczeniem wolności pracy rzemieślników przez wprowadzenie dowodów uzdolnienia. Stanowisko to popierali również urzędnicy izb z Małopolski i z b. zaboru pruskiego.

Przeciwko temu stanowiskn wypowiedziała się druga grupa obecnych na naradzie delegatów, reprezentujących największe organizacje gospodarcze w Polsce, prawie wszyscy przedstawiciele sfer naukowych i wybitni znawcy naukowej organizacji pracy.

Zwłaszcza przedstawiciel Centrali żyd. związków rękodzielniczych inż. Czerniakow gorąco zwalczał zasadę przymusowych cechów i dowód uzdolnienia. Nadto wysunął inż. Czerniakow postulat wyborów proporcjonalnych do Izb rękodzielniczych.

Wobec sprzecznej opinji zainteresowanych sfer minister Kwiatkowski oświadczył, że powoła komisję celem rozpatrzenia zgłoszonych postulatów, poczem zmieniony projekt przed przedłożeniem Radzie ministrów do zatwierdzenia będzie zakomunikowany przedstawicielom organizacji gospodarczych. Prawdopodobnie w ciągu października nowa ustawa będzie ogłoszona w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zapowiedź uproszczenia ubezpieczeń społecznych.

Minister pracy i opieki społecznej udzielił następujących informacyj o zamierzonej reformie ubezpieczeń społecznych: Sprawa reorganizacji Kas Chorych łączy się jaknajściślej z zasadniczą reformą ubezpieczeń społecznych, która przyznaje organizacyjnie doniosłą rolę Kasom Chorych. Reforma ta, nawiązująca bezpośrednio do ostatnich zdobyczy teorji i praktyki w dziedzinie ubezpieczeń społecznych ma mianowicie polegać na złączeniu możliwie wszyskich działów ubezpieczeń społecznych przez ujęcie w terytorjalnej jednostce administracyjnej ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, od nieszczęśliwych wypadków, niezdolności do zarobkowania i na wypadek śmierci i starości. Skomasowanie to ubezpieczeń społecznych, w zasadzie administracyjne, ale niepozbawione również momentów złączenia rzeczowego (jednolita składka), pociągnęłoby za sobą znaczne usprawnienie i potanienie całej administracji ubezpieczeniowo-społecznej.

W ramach zasadniczej i ogólnej reformy ubezpieczeń społecznych przeprowadzona będzie również reorganizacja Kas Chorych, na którą składać się będą: uproszczenie i potanienie administracji Kas Chorych, zniżenie wysokości składki w drodze zmiany systemu jej pobierania (nie za 7 dni lecz jak dotąd za 6 dni w tygodniu), wzmocnienie jednostki administracyjnej, ubezpieczenie na wypadek choroby przez stworzenie silnych i gospodarczo samowystarczalnych Kas Chorych, obejmujących conajmniej 3.000 ubezpieczonych i wiele innych zmian, sięgających nieraz głęboko w strukturę ważnego tego działu ubezpieczeń społecznych.

Rejonowy zjazd żyd. towarzystw spółdzielczych z Małopolski

Niedawno odbył sie we Lwowie Zjazd rejonowy żyd. Tow. spółdzielczych z Małopolski, należących do Związku rewizyjnego w Warszawie. Po wyborze prezydjum delegaci omawiali stosunki ruchu spółdzielczego w Małopolsce. Mowcy uznali konieczność utrzymania jedności i solidarności ruchu spółdzielczego w Polsce, lecz domagano się powołania do życia w Małopolsce organów wyposażonych w pewną autonomję, któreby zaopatrzone zostały w środki służące do rozbudowy ruchu spółdzielczego i przyspieszenia rewizji spółdzielni starających się o przyjęcie.

Dłuższy referat o działalności centrali warszawskiej t. j. Związku rewizyjnego i Banku dla spółdzielni wygłosił Dyr. Berkelheim, który w swym referacie wskazał, iż ruch współdzielczy w Małopolsce nie rozwijał się normalnie, albowiem spółdzielnie małopolskie niczego nie zrobiły dla wzbudzenia samodzielności ludności żydowskiej, na której w pierwszym rzędzie opiera się idea spółdzielności lecz czekały na zbawienie z zewnątrz w postaci kredytów. Spółdzielnie zajmowały się jedynie podziałem kredytów z Centrali. Stan ten należy zasadniczo zmienić, aby dojść do poziomu, istniejącego w innych dzielnicach Polski. Spółdzielnie w Małopolsce nie są dostatecznie rozwinięte, wskazane więc jest rozwinięcie jak najszerszej sieci kooperatyw, opartych na inicjatywie i samodzielności ludności.

Stan spółdzielności kredytowej w Polsce w dniu 1. lipca b. r. przedstawiał się następująco; 54 banków ludowych, 28 banków kupieckich, 8 innych spółdzielni. Razem więc 290 spółdzielni, z liczbą około 100 tysięcy członków. W samych 254 bankach ludowych było do powyższego czasokresu 85.943 członków. Od tej pory przyjęto do Centrali 22 spółdzielnie, z liczbą członków 2.543. Kapitał udziałowy wspomnianych 254 spółdzielni ludowych wynosi 2,278.000 zł. wkładki oszczędnościowe 3,656.000 zł. długi zaciągnięte w Banku dla spółdzielni: 3,226.000 zł., miesięczny obrót inkasowy 25 miljonów zł. Ogólna suma bilansowa wszystkich naszych spółdzielni w dniu 1 lipca 1926 wynosiła przeszło 25 miljonów zł. Małopolska znajduje się w cyfrach tych na szarym końcu. Mowca wezwał zebranych do konsolidacji sił w kierunku rozwoju i podniesienia spółdzielni w Małopolsce, na wzór innych dzielnic Rzplitej.

Przewodniczący Banku dla Spółdzielni w Warszawie Dr. Klummel referował jak „Bank dla Spółdzielni" powstał. Dzięki wprowadzeniu obecnej ustawy o spółdzielniach, która jest w całej Europie najbardziej demokratyczną, zaczął się ruch spółdzielczy żydowski rozwijać. Dla zabezpieczenia tego ruchu stworzono wielką centralę gospodarczą, jaką jest Bank dla Spółdzielni w Warszawie, założony małym kapitałem zakładowym 5000 dol. Kwestja osiągnięcia środków obrotowych stała się piekącą. Na terenie Polski subsydjowane były wówczas spółdzielnie przez Icę z jednej strony i amerykański komitet pomocy J.D.C, z drugiej strony. Towarzystwo Ica, które bardzo wiele zdziałało w dziedzinie pomocy ludności żydowskiej, do czasu wojny w żaden sposób nie chciało się zgodzić na utworzenie centralnej placówki gospodarczej ludności żydowskiej, jak wogóle sprzeciwiało się samodzielności szerokich mas żydowskich. Nieco przychylniej odnosił się do Banku J.D.C. Amerykanie bliżej przyjrzeli się pracy i zgodzili się bank zfinansować, acz w szczupłych rozmiarach. Po pewnym dopiero czasie J.D.C. postanowił założyć spółkę z towarzystwem Ica celem dalszej pomocy Żydom we wschodniej Europie. W rezultacie założono wówczas American Joint Reconstruktion Fundation z siedzibą w Berlinie, złożoną z byłych przedstawicieli J.D.C. Ici oraz 8 reprezentantów ludności żydowskiej Europy. Zajmuje się ona obecnie kredytowaniem kooperatyw w Polsce. Dotychczas Bank dla Spółdzielni otrzymał od tej instytucji kredyty w łącznej sumie 700.000 dolarów. Jest nadzieja, że w przeciągu trzech lat nastąpi asygnata kredytów w kwocie 3 miljonów dolarów.

Rozwoju kooperatyw w Małopolsce mowca nie chce analizować. Nie zależy to bowiem od Banku dla Spółdzielni, lecz wchodzi to bezwzględnie w zakres działania ludności żydowskiej w naszej połaci kraju. Obecnie jednak w razie konsolidacji sił i ujawnienia naprawdę wspólnej wytężonej pracy przyrzeka jaknajdalej idące poparcie finansowe ze strony Banku.

Uchwalono następujące rezolucje:

Zjazd stoi na stanowisku zgodnej i jednolitej współpracy z kooperatywami w całej Polsce. Zjazd postanawia powołać do życia Rejonową Reprezentację spółdzielni żydowskich z Małopolski z siedzibą we Lwowie. Reprezentacja ta czuwać ma nad ruchem kooperatyw w Małopolsce, tworzeniem nowych placówek i propagandą. Dla urzeczywistnienia tych zadań utworzyć należy aparat finansowy we Lwowie w łonie tej rejonowej reprezentacji, a w szczególności dla rewizji, propagandy i rozbudowy sieci spółdzielni. Zakres i formę działania tego aparatu finansowego ustali reprezentacja rejonowa. Zjazd domaga się od Banku dla Spółdzielni i Związku Kooperatyw w Warszawie obniżenia stopy procentowej.

Po dyskusji dokonano wyboru reprezentacji re-

jonowej, w skład której weszli niemal sami doktorzy, a nie przedstawiciele drobnego kupiectwa i rękodzieła.

Na marginesie powyższego zjazdu zmuszeni jesteśmy podnieść, że naszem zdaniem utworzenie reprezentacji rejonowej na Małopolskę mija się z celem. Agendy spółdzielni małopolskich nie są jeszcze tak rozwinięte, by wymagały własnej centrali. Wystarcza w zupełności Związek Rewizyjny w Warszawie jako wspólna centrala wszystkich kooperatyw żydowskich w Polsce. Ponieważ wszelkie instrukcje co do prowadzenia poszczególnych kooperatyw, jakoteż sprawy finansowe wychodzą z centrali warszawskiej, przeto zdaniem naszem — zamiast tworzyć nowy kosztowny urząd we Lwowie — byłoby bardziej celowem, gdyby czynniki lwowskie postarały się, aby centrala wysłała do Małopolski dwóch lub trzech swoich instruktorów. Ci instruktorzy mieliby za zadanie pouczyć na miejscu zarządy kooperatyw o sposobie ich prowadzenia, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, a nadto objeżdżać centra żydowskie, gdzie dotąd niema spółdzielni i agitować za utworzeniem kooperatyw. Taka akcja wyszłaby więcej na korzyść zainteresowanej ludności, aniżeli tworzenie niepotrzebnej pod-centrali we Lwowie, tembardziej, że skład osobowy nowo-wybranej reprezentacji rejonowej nie daje gwarancji, że będzie ona strzegła interesów rękodzieła i kupiectwa, a raczej stanowi zapowiedź, że w reprezentacji tej górować będą hasła partyjno-polityczne.

* * *

Na terenie Województwa **Krakowskiego** istnieje dotychczas **6 kas**: Gorlice, Grybów, Zakopane, Tarnów, Jasło, Kraków.

Województwo **Stanisławowskie 7 kas:** Stanisławów, Stryj, Kołomyja, Kałusz, Bursztyn, Bolechów Tłumacz.

Województwo **Lwowskie 8 kas:** Borysław Drohobycz, Jarosław, Lwów, Sambor, Przemyśl, Rawa Ruska, Rzeszów.

Województwo **Tarnopolskie 7 kas:** Brody, Złoczów, Zborów, Tarnopol, Tłuste, Czortków, Potok Złoty.

Nekrologi

Dnia 10 września 1926 zmarła błp. Anna Wettstein, córka naszego długuletniego członka p. Jakóba Wettsteina, któremu Prezydjum Stowarzyszenia wyraża najgłębsze współczucie.

Długoletniemu członkowi naszemu p. Judzie Grünfeldowi wyraża serdeczne współczucie z powodu zgonu Jego córki błp. Pauliny, której pogrzeb odbył się w dniu 15 września b. r.

Prezydjum

Zwalczanie nieuczciwej konkurencji.

Wejście w życie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji ma doniosłe znaczenie także dla szerokich sfer rękodzielników żydowskich. Dotąd były na porządku dziennym fakty rozpanoszenia brudnej konkurencji, a każdy solidny rękodzielnik narażony był na poważne straty zwłaszcza w ostatnich czasach ciężkiego kryzysu. Zdarzało się nawet wielokrotnie, że już po objęciu roboty brudny konkurent wkradał się wprost do klienta i obgadywał prowadzącego robotę rękodzielnika i ofiarował pracę tańszą, a wówczas rękodzielnik miał całe przeprawy z klientem, który począł grymasić, że materjał jest lichy, że robota niestaranna i droga, mimo że solidny rękodzielnik w dzisiejszych czasach przedstawia najtańszą kalkulację, byle tylko zdobyć jakieś zajęcie.

Walka z tymi szkodnikami rękodzieła była bardzo utrudniona, a przeważnie nawet organizacje zawodowe i cechy były wobec tych objawów brudnej konkurencji bezradne, gdyż elementa, uprawiające nieuczciwy proceder odbijania rękodzielnikom klientów, zazwyczaj nie należą do organizacji. Wszak w organizacjach ustawicznie omawiało się tę kwestję i uświadamiano członków o zgubnych skutkach brudnej konkurencji, która powoduje upadek zawodu i ruinę poszczególnych rękodzielników. Zresztą ruinie tej uległ także niejeden z majstrów cechowych, który używając tych metod uzyskał wprawdzie wiele zamówień i robót, ale albo wykonał je po partacku i raz na zawsze zepsuł sobie opinię, albo też grubo dołożył do tych „interesów“.

Obecnie po wejściu w życie ustawy o nieuczciwej konkurencji odechce się szkodnikom wypowiadać lekkomyślnie słowa o swych kolegach zawodowych, gdyż będą wiedzieli, że mogą za takie oczernianie i szkodzenie być pociągnięci do odpowiedzialności. Dlatego też w imię oczyszczenia stosunków zawodowych należy w odniesieniu do uprawiających brudną konkurencję robić użytek z nowej ustawy.

* * *

Główne postanowienia ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji są następujące:

Ustawa odróżnia dwa rodzaje naruszenia prawa własności przemysłowej a to wdzieranie się w klijentelę drugiego przedsiębiorstwa i szkodzenie mu w inny sposób.

Wdzieranie się klijentelę następuje tą drogą, że przedsiębiorca oznacza swe wyroby lub swoje przedsiębiorstwo w sposób, który może wywołać u publiczności błędne mniemanie, że chodzi nie o jego

jego przedsiębiorstwo, ale o drugie przedsiębiorstwo i w ten sposób skierowuje przedsiębiorca do siebie klijentelę, która należy do drugiego przedsiębiorstwa.

Pozatem nastąpić jednak może podważanie drugiego przedsiębiorstwa przez konkurenta, drogą podawania nieprawdziwych wiadomości o przedsiębiorstwie, podmawiania jego organów do niewypełniania obowiązków służbowych wyjawiania tajemnic przedsiębiorstwa, technicznych lub handlowych i t. p.

Wdzieranie się w klijentelę konkurencyjnego przedsiębiorstwa jest już dotychczas chronione ustawami szczegółowemi, jak o prawie autorskiem, o ochronie znaków towarowych, ustawą patentową, przepisami o ochronie firmy itp. Ustawa obecna ramy tej ochrony rozszerza, stając na gruncie zasady uczciwego obrotu.

Ustawa nie wdaje się w kazuistykę również odnośnie do drugiej formy nieuczciwej konkurencji, szkodzenia przedsiębiorstwu konkurencyjnemu, a mówi jedynie o szkodzeniu przez czyny sprzeczne z obowiązującymi przepisami albo z dobrymi obyczajami (uczciwością kupiecką).

Jest to wielka zaleta ustawy, która przestaje być sztywną i da się zastosować do ciągłej przemia-

Tabela do obliczania wysokości komornego

za IV kwartał 1926 r.

Na mocy nowej ustawy o ochronie lokatorów weszły z dniem 1 październ. 1926 r. w życie nowe stawki czynszowe, obowiązujące od 1 października do 31 grudnia 1926 r. Obliczenie czynszów należy uskutecznić w b. zaborze austr. według następującej tabeli:

Należy płacić miesięcznie od 1/X do 31/XII 1926 r.:

Jeżeli komorne w czerwcu 1914 roku wynosiło koron austr.	Mieszkania			Sklepy i pomieszczenia handlowe i przemysłowe		Budynki fabryczne i pomieszczenia w takich budynkach wynajętych z urządzeniem pędni
	jednopokojowe z kuchnią lub pojedyncze pokoje albo kuchnie	2 lub 3 pokojowe, lokale handlowe i przedsiębiorstwa posiadające świad. przemysł. IV. kateg. oraz prac. rzemieślnicze z świadectwami VIII. kategorji.	4 — 6 pokojowe, pomieszczenia zakładów naukowych i t. d., spółdzielni robotniczych i zawodowych, oraz prac. rękodzielnicz. z świad. VII kateg.	o podstawowem komornem do 1500 koron austr. rocznie, pensjonaty, pracownie oraz mieszkania od 7 pokoi zwyż	nie podpadające pod powyższe kategorje oraz hotele	
	złotych	złotych	złotych	złotych	złotych	złotych
1	0·45	0·69	0·75	0·80	0·85	1·05
2	0·90	1·39	1.49	1·60	1·70	2·10
3	1·35	2·08	2·24	2·39	2·55	3·15
4	1·81	2·77	2·98	3·19	3·40	4·20
5	2·26	3·46	3·73	3·99	4·25	5·25
6	2·71	4·16	4·47	4·47	5·10	6·30
7	3·16	4·85	5·22	5·59	5.95	7·35
8	3·61	5·54	5·96	6·38	6·80	8·40
9	4·06	6·24	6·71	7·18	7·65	9·45
10	4·52	6·93	7·46	7·98	8·50	10·50
11	4·97	7·62	8·20	8·78	9·36	11·55
12	5·42	8·32	8·95	9·58	10·21	12·60
13	5·87	9·01	9·69	10·37	11·06	13·65
14	6·32	9·70	10·44	11·17	11·91	14·70
15	6·77	10·39	11·18	11·97	12·76	15·75
16	7·22	11·09	11·93	12·77	13·61	16·80
17	7.68	11·78	12·67	13.57	14·46	17·85
18	8·13	12·47	13·42	14·36	15·31	18·90
19	8·58	13·17	14·16	15·16	16.16	19·95
20	9·03	13·86	14·91	15.96	17·01	21·—
30	13·54	20·79	22·36	23·94	25·52	31·50
40	18·06	27·72	29·82	31·92	34·02	42·—
50	22·58	34·65	37·28	39·90	42·52	52·50
60	27·09	41·58	44·73	47·88	51·03	63·—
70	31·60	48·51	52·19	55·86	59·54	73·50
80	36·12	55·44	59·64	63·84	68.04	84.—
90	40·63	62·37	67·10	71·82	76·54	94·50
100	45·15	69.30	74·55	79·80	85·05	105·—

ny stosunków życia gospodarczego a zwłaszcza w dziedzinie przemysłu i handlu.

Ustawa daje poszkodowanemu przedsiębiorcy prawo do żądania zaniechania czynów i usunięcia wogóle przyczyn, które powodowały nieuczciwą konkurencję, ponadto domagać się on może wydania niesłusznego, kosztem jego osiągniętego wzbogacenia z trzech lat ostatnich licząc wstecz od dnia, w którym skarga wpłynęła do sądu.

W wypadku złego zamiaru lub oczywistego niedbalstwa krzywdziciela winien tenże wynagrodzić całą szkodę a ponadto dać zadośćuczynienie za wyrządzone krzywdy osobistej natury przez ogłoszenie wyroku, lub przez odpowiednią deklarację publiczną.

Spory o te naruszenia cywilne należą do sądów handlowych, które mają najbliższy kontakt z życiem handlowo-przemysłowem.

Poza skutkami cywilnemi przewidziane są jednak sankcje karne w wypadku rozmyślnego wprowadzania w błąd publiczności, rozszerzania świadomie nieprawdziwych wiadomości, które mogą podziałać odstraszająco na odbiorców konkurencyjnego przedsiębiorstwa lub podkopać jego kredyt, w wypadku ujawniania tajemnic handlowych lub technicznych tegoż przedsiębiorstwa.

Orzecznictwo należy naogół do karnych Sądów Okręgowych, postępowanie wdraża się z reguły na wniosek pokrzywdzonego, a kary są bądź pieniężne do 12.000 zł., bądź też kary aresztu do 6-ciu tygodni, może jednak nastąpić i kumulacja obu kar.

Ustawa odnosi się również do przedsiębiorstw rolnych, leśnych i górniczych, a do zawodów wolnych jedynie o tyle, o ile już organizacja danego zawodu nie karze nieuczciwej konkurencji w drodze dyscyplinarnej (jak np. u adwokatów, lekarzy itp.).

Ustawa nie uchyla dotychczasowych ustaw szczególnych, zahaczających o dziedzinę nieuczciwej konkurencji, a daje pełnomocnictwo Rządowi do zakazania pewnego typu umów, jako niezgodnego z zasadami uczciwego obrotu, jakoteż do wydawania zarządzeń na granicy celnej celem przeciwdziałania nieuczciwej konkurencji w handlu zagranicznym.

Naogół skontatować wypada, że ustawa jest oparta na nowożytnych podstawach i stać się może dodatnim czynnikiem życia gospodarczego, jeżeli wykonawcy staną na wysokości zadania i w szerokie ramy włożą treść żywą.

Nowi członkowie

Grubner Szyja kuśnierz ul. Grodzka 55.
Luftig Eljasz blacharz ul. Paulińska 22.
Ungar Natan rzeźnik ul. Krakowska 4.

Kalendarzyk podatkowy.

Podatek przemysłowy.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu sierpniu, dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesięcznych, płatny jest w terminie ulgowym do dnia 29 września.

Przedsiębiorstwa, obowiązane do wpłat kwartalnych, płacą zaliczkę na podatek przemysłowy od obrotu za II kwartał r. b. w dwóch ratach — dnia 20 sierpnia i 20 września.

Termin ulgowy przy uiszczeniu tej zaliczki nie ma zastosowania.

Ulgi w karach za zwłokę.

Przez m-c wrzesień kara za zwłokę od wszystkich zaległości doliczana będzie w wysokości 2-proc. w stosunku miesięcznym.

10 % dodatek do podatków.

10 proc. dodatek doliczany jest do wszystkich podatków, których ustawowy termin płatności przypada w czasie od dnia 31 grudnia 1926 roku.

Będzie również doliczany 10 proc. dodatek do zaległości podatków z przed 16 lipca, uiszczanych po 15 września.

Umorzenie zaległości podatku przemysł.

Ministerstwo Skarbu, z uwagi na stwierdzoną znaczną ilość dotychczas niezlikwidowanych drobnych zaległości z tytułu podatku przemysłowego, powstałych jeszcze przed dniem 1 stycznia 1925 r., zarządziło okólnikiem z dnia 9 sierpnia r. b. aby władze skarbowe I. instancji na indywidualne podania płatników bezzwłocznie przeprowadzały wyczerpujące dochodzenia celem ustalenia rzeczywistej zdolności płatniczej podatników, przyczem jako pomocniczy materjał informacyjny w tym przedmiocie, winny być brane pod uwagę wykazy najuboższych płatników, przedstawiane przez lokalne organizacje zawodowe.

Powyższe podania płatników w miarę wyników badań, mają władze I. instancji z odpowiednio umotywanemi wnioskami na odrzucenie względnie na częściowe lub całkowite umorzenie zaległości z tytułu podatku przemysłowego, powstałych przed dniem 1 stycznia 1925 r., przedstawiać do decyzji izby skarbowej; równocześnie wstrzymując, względnie ograniczając egzekucję do kwoty podatku zaopinjowanej we wniosku, Izby skarbowe mają rozpatrywać przedstawiane wnioski w trybie przyspieszonym, zapadłe zaś decyzje bezwłocznie przekazywać urzędom skarbowym do wykonania.

Co się tyczy wspomnianych wykazów najuboższych płatników, to należy zauważyć, ze Min. Skarbu w drodze wyjątku na wniosek zawodowych

Ciąg dalszy znajduje się na stronie 2 okładki.